

# Niemcy: dżihadyści oskarżeni o zbrodnie przeciwko ludzkości

W Niemczech rozpoczął się w kwietniu precedensowy proces obywatela irańskiego Taha A.-J, żonatego z Niemką, członka Państwa Islamskiego w Syrii. Oskarżony jest o zamordowanie pięcioletniej dziewczynki – Jazydki, która była wraz z matką jego niewolnicą.

Dziewczynka została ukarana przez mężczyznę za zmożenie się w łóżku i przykuta łańcuchem do parapetu okna, gdzie zmarła z pragnienia. Jej matkę zmuszono do patrzenia na śmierć dziecka.

Proces jest precedensowy, ponieważ Taha A.-J. nie jest obywatelem niemieckim, ofiara nie była obywatelką Niemiec i zbrodnia nie została popełniona na terytorium niemieckim.

Prokuratorzy oskarżają go zatem nie o morderstwo, czyli przestępstwo z niemieckiego kodeksu karnego, lecz o ludobójstwo, zbrodnie przeciwko ludzkości i zbrodnie wojenne, czyli o przestępstwa, o których traktują międzynarodowe przepisy, pozwalające na sądownictwo osób niezależnie od ich narodowości i miejsca popełnienia.

Żona oskarżonego, która była świadkiem przykucia dziewczynki i nie zrobiła nic, żeby jej pomóc, ma od roku osobny proces o nieudzielenie pomocy i handel ludźmi – na jej procesie zeznawała matka dziewczynki.

Do Niemiec powróciły 122 osoby, które przebywały w Państwie Islamskim w Syrii i Iraku, z tego 53 zostały sklasyfikowane jako „potencjalne zagrożenie” a 18 jako osoby „szczególnej znaczenia” czyli takie, które w Państwie Islamskim wyróżniały się działaniami lub stanowiskiem.

Udowodnienie im popełnienia najcięższych przestępstw, morderstw i torturowania ludzi, jest często niemożliwe z powodu braku świadków. Prokuratura stosuje natomiast różnego rodzaju zarzuty pochodzące również z prawa międzynarodowego – o handel ludźmi (posiadanie niewolników) albo o grabieży na wojnie.

Przypadki te dotyczą również kobiet, które twierdzą, że nie miały nic wspólnego z działaniami Państwa Islamskiego i pojechały tam wyłącznie z miłości do mężów. W wielu wypadkach, jak [opisywanej przez nas sprawie Omaimy Abdi](#), kobiety okazują się aktywnymi działaczkami tego terrorystycznego tworu, korzystającymi z niewolnic. W innych, których procesy toczą się w Niemczech, korzystały z mieszkań, z których wyrzucono lub zabito poprzednich lokatorów, co właśnie stanowi przestępstwo grabieży. Takie przestępstwa łatwiej będzie prokuraturze udowodnić, niż ciężkie zbrodnie. (gl)

Źródło: [dw.com](http://dw.com)